

Śnieżyca

W nocy spadło bardzo dużo śniegu. Wieje silny, mroźny wiatr. Śnieg zasypał ulice i samochody, po same dachy. Od rana pracuje śnieżny pług, spychają śnieg na boki. Śnieżne zasy są prawie tak wysokie jak Paweł. Tata Pawła odśnieża drogę łopatą. Paweł mu pomaga. „Uważaj” woła tata do Pawła „jest bardzo ślisko”. Śnieg wciąż pada i pada. Paweł próbuje iść do taty, ale wiatr i śnieg są za silne. „Ratunku” woła Paweł „nic nie widzę”. Tata podchodzi do Pawła i łapie go za rękę. „Zbliża się śnieżyca” mówi „czas iść do domu zanim całkiem nas zasypie”.

Lodowisko

Zimą ulubionym zajęciem Basi jest jazda na łyżwach. Basia nauczyła się jeździć na łyżwach kiedy miała sześć lat. Starsza siostra Basi, Zosia, jest łyżwiarką. Trenuje w klubie sportowym piruety, skoki i taniec na lodzie. To ona nauczyła Basię jeździć na łyżwach. Zosia trenuje cały rok, na specjalnym, sztucznym lodowisku. Jednak zimą obie dziewczynki wolą iść na prawdziwe lodowisko. Drzewa udekorowane są kolorowymi lampkami, gra muzyka, można napić się gorącego kakao. Basia i Zosia jeżdżą dookoła lodowiska, trzymając się za ręce.

Sanki Antka

Dzisiaj nie ma szkoły. Za domem Antka jest górką, którą w nocy zasypał śnieg. Antek zaraz po śniadaniu postanowił pojechać na sankach z góry. Antek ma nowe, piękne sanki, które dostał w prezencie od Mikołaja. Teraz wspina się na górkę, ciągnąc za sobą sanki. Ubrany jest w kombinezon, ma czapkę, szalik i rękawiczki. Na nogach ma zimowe buty. Wspina się i wspina. Nareszcie dotarł na samą górę. Siada na sankach. A kto to siada przed nim? To Reks, pies Antka. Antek odpycha się nogami i sanki pędzą na dół. „Huraa” krzyczy Antek „ale wspaniała jazda”.